



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Doskonała poezja jako wizja człowieka doskonałego : epepeja w ujęciu Macieja Kazimierza Sarbiewskiego

**Author:** Jacek Kwosek

**Citation style:** Kwosek Jacek. (2018). Doskonała poezja jako wizja człowieka doskonałego : epepeja w ujęciu Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. W: T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik-Surowiak, D. Rott, J. Kwosek (red.), "Tom jubileuszowy, poświęcony pracy twórczej i organizacyjnej Profesora Jana Malickiego w siedemdziesiątą rocznicę Jego urodzin" (S. 101-113). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

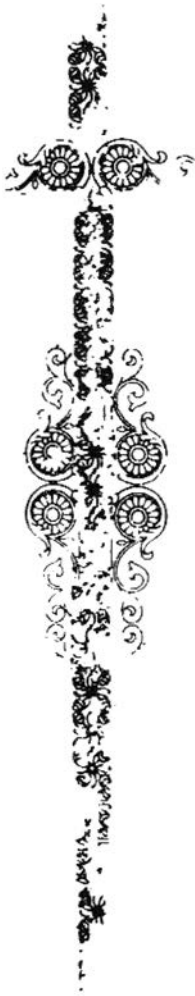


Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

## Doskonała poezja jako wizja człowieka doskonałego Epopcja w ujęciu Macieja Kazimierza Sarbiewskiego

Jacek Kwosek

Uniwersytet Śląski w Katowicach



Diomedes w *Ars gramatica* epos definiuje następująco: *Epos dicitur graece carmine hexametro divinarum rerum et heroicarum humanarumque comprehensio*<sup>1</sup>. Jak zauważa Teresa Michałowska, Diomedes w swoim ujęciu eposu „zspolił trzy elementy: właściwości przedmiotu, typ wiersza oraz wzór poetycki”<sup>2</sup>. Tym, co konstytuuje epos jako gatunek literacki jest z jednej strony określona zawartość treściowa, czyli opowieść o bogach i bohaterach, z drugiej zaś pewna charakterystyka formalna, wskazująca na stosowne metrum (heksametr). Maciej Kazimierz Sarbiewski uznał epopeję – jako odmianę poezji bohaterskiej – za poezję doskonałą. Samo wyrażenie ‘poezja doskonała’ było używane jeszcze przed Sarbiewskim – w okresie renesansu i baroku – na określenie poezji epickiej, zwłaszcza epopei, o czym pisze Elżbieta Sarnowska-Temierusz<sup>3</sup>. Pogląd, że epopeja jest poezją doskonałą, został przez Sarbiewskiego przejęty od poprzedników, pytanie brzmi, jakie ma on uza-

<sup>1</sup> „Eposem nazywa się po grecku ujęcie rzeczy boskich, bohaterskich i ludzkich wierszem heksametrycznym” (*Ars gramatica* s. 483–484). Podają za: T. MICHAŁOWSKA: *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław 1974, s. 87.

<sup>2</sup> T. MICHAŁOWSKA: *Staropolska teoria genologiczna...*, s. 88.

<sup>3</sup> E. SARNOWSKA-TEMERIUZ: *Przeszłość poetyki. Od Platona do Giambatisty Vica*. Warszawa 1995, s. 385.

sadnienie na gruncie jego teorii poezji. Wydaje się przy tym, że same właściwości formalne gatunku nie tłumaczą takiego rozstrzygnięcia. Sarbiewski pisze wprawdzie: *Ratio, quia illa perfecta poesis est, quae perfectam habet imitationem [...]*<sup>4</sup>, jednak ani elegia, ani liryka nie mogą być poezją doskonałą, ponieważ nie naśladowują niektórych czynności i brakuje im fabuły. Dla Sarbiewskiego przedmiotem głównym epepei jest jakaś jedna wielka czynność bohatera, w której ujawniałby się jego charakter. Epepeja byłaby – tu pozwalamy sobie uprzedzić tok dalszych wywodów – poezją doskonałą, ponieważ istotą poezji jest ukazywanie czynności ludzkich, a tylko w epepei mogą być one ukazane niejako w całej pełni. Lecz wówczas problem się przesuwają: dlaczego Sarbiewski uważał, że poezja ma ukazywać czynności ludzkie, a w szczególności, dlaczego przedmiotem głównym epepei jest jakaś jedna wielka czynność bohatera, w której miałby się ukazywać jego charakter? Zadaniem naszym jest pokazanie związku między formalnymi własnościami, jakie, zdaniem Sarbiewskiego, powinna spełniać epepeja a jej zawartością treściową, co pozwoli nam wyjaśnić, dlaczego uznał ją za poezję doskonałą.

Sarbiewski podaje następującą definicję poezji: *Sit ergo poetica ars, quae entia dicendo imitatur non iuxta ea, iuxta quae sunt, sed iuxta ea, iuxta quae esse vel debent, vel possunt, vel verisimiliter existunt, vel existebant, vel existurae sunt*<sup>5</sup>. Na szczególne podkreślenie zasługuje, że według Sarbiewskiego poezja ma naśladować rzeczywistość w jej doskonałości – przedstawia rzeczy nie tylko takie, jakie mogłyby być, lecz także takie, jakimi być powinny. Jeszcze dobitniej brzmią następujące słowa: *Sola poesis non imitatur tantum opera naturae tamquam archetypa, sed etiam corrigit. Non enim imitatur res, prout sunt, sed prout perfectissime potuerunt vel debuerunt effici a natura*<sup>6</sup>. Wizja bytu u Sarbiewskiego ma charakter arystotelesowsko-tomistyczny: bytami samodzielnymi są byty jednostkowe złożone z istoty i istnienia. Substancje cielesne stanowią złożenie materii i formy. W każdym bycie odróżnia się akt i możliwość, przy czym aktem jest odpowiednio istnienie względem istoty i forma względem materii<sup>7</sup>. Wobec czego, w każdym bycie jednostkowym tkwią też niezrealizowane możliwości, przy czym chodzi o możliwości wyznaczone przez jego formę, która zarazem zawiera w sobie to, co ogólne. Tym samym chodzi o możliwości

<sup>4</sup> M.K. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej, czyli Wergiliusz i Homer*. Przeł. M. PLEZIA. Oprac. S. SKIMINA. Wrocław–Warszawa 1954, k. 19 „Wynika to stąd, że ta poezja jest poezją doskonałą, która zawiera doskonałe naśladowanie”.

<sup>5</sup> Ibidem, k. 4. „Poezja będzie zatem sztuką, która naśladowuje byty w materiale słownym nie według tego, jak istnieją, lecz jak powinny czy też mogą istnieć, względnie prawdopodobnie istnieją, istniały lub istnieć będą”.

<sup>6</sup> Ibidem, k. 12–13. „Jedyna poezja nie tylko naśladowuje dzieła natury jako swe twory, lecz nawet je poprawia. Nie naśladowuje bowiem niczego tak, jak ono się przedstawia w rzeczywistości, lecz tak, jak je najdoskonalej mogła lub powinna była zrobić natura” (s. 12–13).

<sup>7</sup> Por. G.E.M. ANSCOMBE, P.T. GEACH: *Trzej filozofowie*. Przeł. B. CHWEDENČZUK. Warszawa 1981, s. 92–118.

indywidualności należących do określonego gatunku, czy określonej klasy<sup>8</sup>. Poeta najpierw rozpoznaje treści ogólne rzeczy konkretnych, pokrywające się z zakresem możliwości tkwiących w rzeczach, a następnie ukonkretnia je w ramach fabuły. „Istniejące byty” – pisze Elżbieta Sarnowska-Temeriusz – „nigdy nie osiągają całkowitej aktualizacji swej formy. Taka aktualizacja dokonuje się dopiero w poezji. [...] Zarówno w opisie burzy i w opisie narzędzia, jak też w postaci bohatera urzeczywistniać się powinny wszystkie możliwości wynikające z ‘idei’, ‘formy’”<sup>9</sup>. Centralnym przedmiotem poezji jest człowiek, pozostałe zaś twory przyrody mają stanowić tylko tło. *Notabene*, ujawnia się w tym podobieństwo między poetą a Stwórcą: tak samo Bóg najpierw stworzył cały świat, a następnie w jego centrum umieścił człowieka jako swój obraz (metafora Stwórcy jako malarza). Skoro z jednej strony poezja naśladuje rzeczywistość w jej doskonałości, a z drugiej głównym tematem poezji jest człowiek, przeto wynika z tego, że ma ona przedstawiać człowieka nie tylko takiego, jakim jest albo mógłby być, lecz takiego, jakim być powinien. Zatem człowieka doskonałego.

Oczywiście, nie jest możliwe w **dosłownym znaczeniu** stworzenie obiektu – nawet obiektu fikcyjnego – który realizowałby wszystkie potencjalności tkwiące w jego formie, ponieważ byłby to obiekt sprzeczny. Chodzi raczej o *optimum* potencjalności<sup>10</sup> tkwiących w jakiejś formie, o jak najdoskonalszy jej egzemplarz. Widać stąd, że stworzona przez Sarbiewskiego koncepcja poezji zdaje się zakładać teleologiczną wizję rzeczywistości, a zwłaszcza natury ludzkiej. Wizji tej dojrzały teoretycznie kształt nadał Arystoteles, następnie zaś została ona przejęta i przekształcona przez niektóre nurty filozofii wieków średnich<sup>11</sup>. Zgodnie z nią rzeczy posiadają wewnętrzną celowość – ich natury nie są tylko zbiorami cech konstytutywnych oraz wyznaczanymi przez nie możliwościami, lecz także tkwią w nich tendencje do działania w określony sposób i zmierzania do określonych stanów finalnych. Dotyczy to również – jak już powiedziano – natury ludzkiej. Jak stwierdza MacIntyre<sup>12</sup>, w ujęciu Arystotelesa odróżnia

<sup>8</sup> Elżbieta Sarnowska-Temeriusz słusznie w związku z tym zauważa: „konstatacja, iż poezja przedstawia byty takimi, jakimi mogłyby być, prowadzi Sarbiewskiego w konsekwencji do problemu uniwersaliów” (E. SARNOWSKA-TEMERIUZ: *Przeszłość poetyki...*, s. 388).

<sup>9</sup> Ibidem, s. 389.

<sup>10</sup> Por. następującą uwagę Roberta Spaemanna: „Natura, widziana jako struktura teleologiczna, jest zarazem zasadą doskonalenia, zasadą właściwego danej istocie ruchu oraz zasadą, która ogranicza te ruchy poprzez wewnętrzny cel, jakim jest odpowiednie *optimum*. Owo *optimum*, stan doskonałości, jest zarazem stanem dobrego samopoczucia, szczęścia istoty, oraz stanem jej optymalnego utrzymania się (*Erhaltung*)”. R. SPAEMANN: *Ontologia pojęć „prawica” i „lewica”*. W: IDEM: *Granice. O etycznym wymiarze działania*. Przeł. J. MERECKI. Warszawa 2006, s. 452–453.

<sup>11</sup> Na temat kształtowania się pojęcia celowości w filozofii i nauce zachodniej por. R. SPAEMANN, R. LÖW: *Cele naturalne. Dzieje i ponowne odkrycie myślenia teleologicznego*. Przeł. A. PÓLTAWSKI. Warszawa 2008, zwłaszcza rozdz. 1–3, s. 19–104.

<sup>12</sup> Por. A. MACINTYRE: *Dziedzictwo cnoty*. Przeł., wstępem i przypisami opatrzył A. CHMIELEWSKI. Przekład przejrzał J. HOŁÓWKA. Warszawa 1996, s. 111–112.

się człowieka takiego, jaki jest aktualnie, od człowieka takiego, jaki mógłby się stać, gdyby zrealizował swoją istotę, czyli właśnie tkwiące w niej *optimum* potencjalności. W takiej perspektywie istotnie można w samej naturze rzeczy rozpoznawać stan ich (możliwej) doskonałości, to, jakie być powinny. Doskonałość rzeczy – w tym także człowieka – mierzy się tym, na ile zrealizowały one swą *entelechię*.

Na związek między koncepcją poezji Sarbiewskiego a teleologiczną wizją rzeczywistości wskazuje też pośrednio cytowana już Elżbieta Sarnowska-Temmeriusz, gdy stwierdza: „wydaje się, iż dopiero w świetle arystotelesowsko-tomistycznej teorii cnót w pełni jasne staną się poglądy Sarbiewskiego na kwestię czynności ludzkich jako właściwego i zasadniczego przedmiotu zainteresowania poezji”<sup>13</sup>. Jak dalej pisze badaczka:

Realizacja, aktualizacja formy człowieka nie spełnia się – zdaniem Sarbiewskiego – jednorazowo. Człowiek jako byt nie posiada charakteru statycznego. Jest bytem tworzącym się przez działanie. Taka koncepcja opiera się na dialektycznym związku przypadłości i substancji. Substancja właściwa określa przypadłości, które ze swej strony konstytuują substancję właściwą. Esencja człowieka realizuje się zatem poprzez jego egzystencję. Stąd punktem wyjścia dla poematu muszą być czynności i działania ludzkie”<sup>14</sup>.

Wydaje się, że właśnie dlatego epopoja może pełnić funkcje wychowawcze: ma pokazać człowieka w całej jego pełni, człowieka realizującego najwyższe funkcje właściwe naturze ludzkiej i robiącego to najlepiej.

Choć czynności i działania ludzkie nie są tylko przedmiotem epopoi, to

*epopoeia sola videtur includere encyclopaediam quandam scientiarum omnium et artium, ut fabula epica videatur novus quidam mundus esse et rerum universitas conficta a poeta epico, quod postea clarissime illucescet, cum de ea agemus. Sane vel inde certum hoc esse potest, quod Plato, gravissimus philosophus, asserat in epopoeia Homeris contineri divinam omnem humanamquem philosophiam*<sup>15</sup>.

W zacytowanym fragmencie na uwagę zasługują trzy wątki, które Sarbiewski rozwinie w dalszych częściach swego traktatu. Po pierwsze: w epopoi zawiera

<sup>13</sup> E. SARNOWSKA-TEMERIUŠZ: *Przeszłość poetyki...*, s. 390.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 391.

<sup>15</sup> M.K. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej...*, k. 13–14. „Tylko epopoja, jak widać, zawiera w sobie całokształt wszystkich umiejętności i sztuk, tak iż poemat epicki czyni wrażenie pewnego rodzaju wszechświata zrodzonego w fantazji poety, co jeszcze lepiej wyjaśnimy, gdy przejdziemy do tego tematu. A za tym samym przemawia twierdzenie tak znakomitego filozofa jak Plato, iż w epopoi Homera mieści się wszelka wiedza o sprawach boskich i ludzkich” (s. 13–14).

się „encyklopedia”, czyli całokształt wszelkich sztuk i umiejętności (ks. 6). Co więcej, epopeja naucza zarówno w sposób bezpośredni – gdy ukazuje bohatera wykonującego rozmaite działania, w których ujawniają się jego umiejętności oraz znajomość sztuk; jak i w sposób pośredni – gdy ukazuje w formie alegorii całość życia ludzkiego, jego cel i drogę, jaką człowiek musi przejść, by go osiągnąć. Po drugie: poeta stwarza w epopei cały wszechświat. Tylko w ramach epopei można więc zrealizować zadanie ukazania człowieka w jego doskonałości. Po trzecie: powołuje się na opinię Platona, że Homer w swoich utworach przedstawił całość wiedzy o sprawach boskich i ludzkich, co ma właśnie być zadaniem poety tworzącego epopeję. Do tego ostatniego wątku jeszcze wrócimy.

Znamiennie brzmi następująca wypowiedź Sarbiewskiego:

*In aliqua specie poeseos, nimirum in epopoeia, praeter peculiare perfectiones includuntur ex natura ipsa epopoeiae species omnes oratoriae facultatis, puta genus demonstrativum, deliberativum et iudiciale. Nam cum epopoeiae et heroici carminis sit proprium omnino in omni actione perfectissimum, sane eiusdem etiam epopoeiae erit effingere heroem perfectum in oratoria facultate, quae ad perfectionem civilis vitae omnino necessaria est<sup>16</sup>.*

Jej kontekstem są rozważania Sarbiewskiego na temat wyższości poezji nad retoryką i historią. Wynika z tego, że epopeja jest poezją doskonałą, ponieważ z jednej strony – jeśli można to tak ująć – jest dostatecznie dużą formą, by pomieścić najrozmaitsze środki wyrazu, czy typy wypowiedzi, a z drugiej – opisuje doskonałego bohatera.

Sarbiewski konstruuje swą definicję epopei, posługując się pojęciem *modus*. Gatunki (*speciei*) literackie odróżniają się od siebie sposobami naśladowania. Arystoteles tak pisze: „Można bowiem za pomocą tych samych środków naśladować te same przedmioty, a przy tym raz opowiadać – i to jak Homer, przez wprowadzenie kogoś innego lub we własnej osobie bez zmieniania się, drugi raz w ten sposób, że się wszystkie naśladowczo przedstawione osoby wprowadza jako działające i czynne<sup>17</sup>. Warto zauważyć, że taki rodzaj podziału poezji – czy szerzej: wypowiedzi literackiej – pojawia się już w *Państwie* Platona<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Ibidem, k. 15. „W jednym z gatunków poetyckich, mianowicie w epopei, zawarte są obok specjalnych doskonałości wszystkie rodzaje wymowy (co wynika z samej istoty epopei): popisowy, polityczny i sądowy. Skoro bowiem zadaniem epopei i pieśni bohaterskiej jest uczynić swego bohatera doskonałym we wszelkim w ogóle działaniu, niezawodnie obowiązkiem tejże epopei będzie również uczynić swego bohatera doskonałym w krasomównstwie, które jest mu nieodzowne do doskonałości w życiu społecznym” (s. 15).

<sup>17</sup> ARYSTOTELES: *Poetyka*. W: *Trzy poetyki klasyczne. Arystoteles, Horacy, Pseudo-Longinus*. Przeł., wstępem i objaśnieniami opatrzył T. SINKO. Wrocław–Warszawa 2006, s. 7.

<sup>18</sup> PLATON: *Państwo*. Przeł. W. WITWICKI. Kęty 1997, ks. 3, s. 93–94.



Arystoteles stwierdza też, że gatunki: „Różnią się zaś między sobą pod trzema względami, mianowicie albo środkami naśladownictwa, albo odmiennymi przedmiotami, albo tym, że naśladowują odmiennie, a nie w ten sam sposób”<sup>19</sup>. Stosownie do tego Sarbiewski utrzymuje, że naśladowanie poetyckie ma trzy aspekty: przedmiot naśladowania (*materia*), sposób naśladowania (*modus*) oraz środki naśladowania (*ea quibus imitatur*). Jak pisze Teresa Michałowska: „Istnieją zatem właściwości ‘przedmiotu’ (postaci oraz wykonywanych przez nie czynności, czyli fabuły), właściwości ‘sposobu’ (dotyczące typu struktury językowej wypowiedzi poetyckiej), a także właściwości ‘środków’ (dotyczące struktury metrycznej, melodycznej i rytmicznej wypowiedzi poetyckiej)”<sup>20</sup>. I dalej: „Kombinacja cech szczegółowych, wybranych z pełnego repertuaru możliwości reprezentowanych przez każdy z wymienionych typów, składa się na całość odpowiadającą zespołowi cech istotnych gatunku”<sup>21</sup>.

Ostatecznie definicja epepei w ujęciu Sarbiewskiego brzmi tak:

*Epica poesis est narratio imitativa actionis heroicae unius, magnae, illustris, integrae, cum eventu. In qua definitione singulis verbis insinuatem vides differentiam a ceteris poseos speciebus*<sup>22</sup>.

Tak więc – jak dalej rozwija swą definicję Sarbiewski – jest opowiadaniem, nie komedią, tragedią, mimem; jest opowiadaniem naśladowczym akcji bohaterskiej, co odróżnia ją od margitesa, elegii, liryki i satyry oraz od komedii, choć nie od tragedii; jest naśladowaniem jednej akcji, czym różni się od takich dzieł, jak, na przykład, *Metamorfozy* Owidiusza. Co więcej, jest naśladowaniem akcji wielkiej, świetnej i zupełnej. Zupełność (*integritas*) Sarbiewski charakteryzuje następująco: *Est imitativa actionis integrae, ut illa, quae fieri potuerunt, non omittantur, vel quae fieri debuerunt, etiamsi facta non fuerint. Artis enim supplere defectum naturae*<sup>23</sup>. Wynika z tego, że epepeja ma być napisana w taki sposób, że usunięcie z niej dowolnego elementu lub dołączenie nowego może ją tylko popsuć. Sarbiewski stawia epepei bardzo wysokie wymagania – epepeja jest poezją doskonałą, ponieważ musi być napisana w doskonały sposób, to jest w taki, że poszczególne jej części muszą w pewnym sensie tworzyć konieczną całość. Dotyczy to również ostatniej wskazanej przez Sarbiewskiego właściwości:

<sup>19</sup> ARYSTOTELES: *Poetyka...*, s. 3.

<sup>20</sup> T. MICHAŁOWSKA: *Staropolska teoria genologiczna...*, s. 63.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>22</sup> M.K. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej...*, k. 24. „Poezja epicka jest naśladowczym opowiadaniem akcji bohaterskiej, jednej, wielkiej, świetnej, zupełnej, mającej zakończenie. W powyższej definicji poszczególne słowa zaznaczają różnice w stosunku do innych gatunków poetyckich”.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 25. „Po szóste, jest naśladownictwem akcji zupełnej, w której nie brak niczego, co mogło lub powinno było się stać, chociażby w istocie to się nie stało. Będzie bowiem rzeczą sztuki dopełnić niedostatki natury”.

*Integritas praeterea fabulae et magnitudo connexionem exigit plurium actionum sub una coordinatarum et ad unum eventum ultimum spectantium, quae septima est condicio epicae poeseos*<sup>24</sup>.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera opinia wyrażona przez Sarbiewskiego w rozdziale 12 księgi 4 *Imitatio possibilis orationis*, że Wergiliusz był większym retorem niż Cyceon także z tego powodu, że nie można niczego dodać lub ująć z dzieł Wergiliusza bez zmiany ich siły, ekspresji i innych zalet poetyckich. Następnie Sarbiewski pisze tak:

*At ita esse in rebus humanis aliquid constitutum arte, ut nihil illi detrahi, nihil addi possit, nisi ruere incipiat totum vel saltem flacescere, divinitas quedam particula est et imitatio ilius universalissimi entis se ipso beati et perfecti. Quare situti Plato sapientissimum divinissimumque Homerum vocat, quod omnia quae in naturam et deo sunt, in suo poemate incluserit, ita multo magis nos eodem afficere praeconio Vergilium possemus*<sup>25</sup>.

We fragmencie tym pojawiają się dwie niezależne koncepcje doskonałości dzieła. Z jednej strony dzieło jest doskonałe, gdy cechuje się *integritas*: ogół jego elementów tworzy konieczną całość, tak że zmiana jakiegokolwiek z nich powoduje zepsucie dzieła, czy osłabienie jego walorów. Poezja spełniająca taki warunek partycypuje w boskości, ponieważ Bóg – jako byt doskonały – nie zawiera w sobie żadnych braków, nie ma w Nim żadnych niezrealizowanych potencjalności i dlatego jest On w najwyższym stopniu szczęśliwy (*beatus*)<sup>26</sup>. Z drugiej zaś strony Sarbiewski ponownie przywołuje opinię Platona o Homerze jako najmądrszym i najbardziej boskim z ludzi, ponieważ zawarł on w swym poemacie wszystko, co jest w naturze i w Bogu; tym bardziej odnosi się to do Wergiliusza. Doskonałość w drugim rozumieniu to pewnego rodzaju kompletność; gdy chodzi o zawartość treściową, epopeja ma zawierać wszystko, co od-

<sup>24</sup> Ibidem: *O poezji doskonałej...*, k. 25. „Zupełność zaś i rozmiary fabuły wymagają nadto powiązania kilku akcji podporządkowanych jednej i zmierzających do jednego ostatecznego wyniku, co stanowi siódmy rys charakterystyczny poezji epickiej”.

<sup>25</sup> M.K. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej...*, k. 151. „Natomiast jeśli coś w zakresie spraw ludzkich osiąga taki stopień sztuki, że nic odeń nie można odjąć, ani nie można dodać, żeby całość nie zaczęła się walić, a przynajmniej nie straciła na sile wyrazu – to już oznacza jakby uczestnictwo w boskości, jakby odbicie tego najwyższego bytu, który sam przez się jest szczęśliwy i doskonały. Toteż jeśli Plato mieni Homera najmądrszym i najgenialniejszym, ponieważ w jednym poemacie zawarł wszystko, co jest w naturze i w bogu, to my moglibyśmy jeszcze słuszniej tym tytułem zaszczyścić Wergilego”.

<sup>26</sup> Na temat doskonałości Bożej por. między innymi: św. TOMASZ z AKWINU: *Summa theologiae*. I. q. 4 art. 1, <http://www.corpusthomisticum.org/sth1003.html> [dostęp: 10.10.2017]. O szczęściu Bożym pisze św. Tomasz w *Summa theologiae*. I q. 26 art. 1–2. [Http://www.corpusthomisticum.org/sth1015.html](http://www.corpusthomisticum.org/sth1015.html) [dostęp: 10.10.2017].



nosi się do natury i do bóstwa. Łatwo zauważyć, że te dwa sposoby rozumienia doskonałości dzieła nie muszą się ze sobą łączyć. Można sobie pomyśleć krótki utwór literacki tak skomponowany, że zmiana któregośkolwiek z jego elementów spowodowałaby osłabienie jego walorów artystycznych. I odwrotnie: można też pomyśleć opasłe dzieło zawierające ogół wiedzy o Bogu i naturze, lecz fatalnie napisane. Zauważmy przy okazji, że pojawia się tu inna dwuznaczność: czym innym jest doskonałość gatunku, czym innym natomiast doskonałość konkretnej jego realizacji.

Nasuwa się następujące możliwe wyjaśnienie: doskonałość pojęta jako *integritas* stanowi rezultat przedstawienia jednej wielkiej czynności bohatera, wraz z epizodami pokazującymi jego cnoty i umiejętności oraz zmierzającej do określonego końca w taki sposób, że jedne epizody logicznie wypływają z drugich. Pominięcie któregośkolwiek z nich byłoby równoznaczne z pominięciem jakiegoś aspektu życia bohatera, a poza tym zniszczyłoby logiczny ciąg wydarzeń zmierzających do określonego końca. Z kolei dodanie jakiegoś epizodu byłoby – jeśli można to tak ująć – zbędnym powtarzaniem nauk, jakie mają płynąć z życia bohatera. Co prawda, w życiu realnym zdarzają się powtórzenia sytuacji, w których już się brało udział i w których należało się wykazać wciąż tymi samymi zaletami charakteru, jednak epopeja nie ma naśladować życia bohatera w jego realnym przebiegu, lecz tylko uwypuklać jego istotną treść. Istnieje więc pewnego rodzaju paralela między doskonałością epopei jako gatunku a doskonałością życia bohatera. Również bohaterowi ma nie brakować żadnej z cnót i umiejętności, którymi mógłby się wykazać. W przeciwnym razie nie byłby bohaterem doskonałym. Epizody mają być tak dobrane, a fabuła tak skonstruowana, by ukazana została owa wszechstronna doskonałość bohatera. Innymi słowy: integralność fabuły epopei ma być zagwarantowana integralnością cnót i umiejętności bohatera.

W rozdziale 7 ks. 2 *Possibilium et probabiliium in fabula ponendum regulam esse triplicem: universalitatem secundum quid, universalitatem simpliciter et universalitatem universalissimam* Sarbiewski – zgodnie z tytułem – przedstawia trzy rodzaje ogólności fabuły. I tak fabuła może być ogólna pod pewnym względem (*secundum quid*), gdy bierze się pewien rodzaj doskonałości, posiadającej pokrewieństwa z resztą doskonałości składających się na szczęście człowieka i znajdujących zastosowanie we wszystkich rodzajach życia<sup>27</sup>. Na przykład, można pokazać roztropność Odyseusza. Ogólność *simpliciter* przedstawia doskonałość jakiegoś rodzaju życia – na przykład *Iliada* przedstawia doskonałość w aspekcie *praxis*, czyli życia czynnego. Wreszcie ogólność najbardziej ogólna ukazuje bohatera bezwzględnie doskonałego zarówno w życiu czynnym, jak i kontemplacyjnym – i takiego bohatera posiada *Eneida*.

Dlatego Sarbiewski omawia epizody *Eneidy* jako prezentujące poszczególne umiejętności bohatera. I tak Eneasza jest teologiem, najważniejszą zaś częścią

<sup>27</sup> M.K. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej...*, k. 50.

teologii mitycznej<sup>28</sup> jest wiedza o najwyższym dobru i złu; wiedzę tę zdobywa, odwiedzając w księdze VI Podziemie. Jest również filozofem, ale nie tylko badaczem tajników natury (*cognitor naturae*), lecz także geometrą, astrologiem, astronomem, kosmografem, chronografem, optykiem, a ponadto znawcą etyki, polityki i ekonomii. Astrologiem jest dlatego, że spotyka Merkurego i Wenus, co zgodnie z alegoryczną interpretacją Sarbiewskiego oznacza, że sam odczytuje z gwiazd swój przyszły los<sup>29</sup>. Eneasza jest fizykiem, jako *speculator primas causas rerum*<sup>30</sup>, oraz metafizykiem, ponieważ poznaje przyszłość w najbardziej ogólnym zarysie i dokonuje najdoskonalszej abstrakcji<sup>31</sup>. Inne umiejętności Eneasza wskazujące na to, że prowadzi życie kontemplacyjne, to między innymi: architekt, muzyk, poeta, wróżbiarz, ale też orator i myśliwy(!) – ten ostatni może dlatego, że chodzi tu o wiedzę o myślistwie, a nie tylko o same umiejętności praktyczne<sup>32</sup>. Sarbiewski utrzymuje nadto, że Eneasza jest ascetą, co również ma wskazywać na prowadzone przez niego życie kontemplacyjne. Eneasza objawia się wiele bogów i bogiń, on zaś potrafi objawienia te objaśnić. Zresztą sam Wergiliusz wielokrotnie nazywa Eneasza pobożnym (*pious*). Wszystko to zaś wymaga praktykowania ascetyzmu<sup>33</sup>.

Eneasza jest też bohaterem doskonałym w życiu czynnym, przede wszystkim w życiu publicznym. Jest najlepszym królem i władcą, najlepszym wodzem i prawodawcą, wreszcie najlepszym kapłanem i *pontifexem*<sup>34</sup>. Najlepszy obywatel i najlepszy żołnierz również w życiu prywatnym jest doskonałością, o czym świadczy jego stosunek do najbliższych.

Jak już wspomniano, przedmiotem epopei jest jedna wielka czynność bohatera. Przedstawianie całego życia byłoby chybione, bo czytelnik zgubiłby się w mnogości epizodów i nie ujawniłby się ogólny wzorzec życia doskonałego. Należy bowiem uwzględnić rolę pamięci: czytelnik powinien mieć możliwość ujęcia treści epopei jako pewnej całości. Akcja heroiczna powinna być wielka i trudna. Trudne jest to, co przekracza zwykłe możliwości ludzkie, heros jednak otrzymuje pomoc z góry. Jego działania są wielkie i świetne, ponieważ dotyczą spraw szczególnie wzniosłych, takich jak długotrwałe wojny, zmiana rządów, zakładanie królestw, krótko mówiąc: tego, co właśnie robi Eneasza. W epopei mogą też występować postacie poboczne, mające bądź wspierać głównego boha-

<sup>28</sup> Sarbiewski używa dwóch określeń na teologię pogańską: *theologia fabulosa* – jak w tym miejscu – oraz *theologia superstitiosa*, a więc dosłownie: ‘zabobonna’. Przekład Skiminy tej różnicy terminologicznej nie oddaje.

<sup>29</sup> M.K. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej...*, k. 55.

<sup>30</sup> Ibidem, k. 55.

<sup>31</sup> Ibidem, k. 56.

<sup>32</sup> Ale Sarbiewski jako dowód podaje, że Eneasza ubił wiele jeleni (por. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej...*, k. 62).

<sup>33</sup> Ibidem, k. 59.

<sup>34</sup> Ibidem, k. 65–68. Termin *pontifex* oddano po polsku jako ‘dostojnik duchowny’.

tera, bądź utrudniać mu działanie – tak czy inaczej wyrażają one cechy istotne poszczególnych typów ludzkich.

Jak pisze Teresa Michałowska:

Zgodnie z sugestiami Arystotelesa, który dowodził, iż głównym składnikiem struktury utworu poetyckiego jest nie bohater, lecz fabuła, Sarbiewski uznał czynności (*actiones*) za podstawowy element epopei, podczas gdy heros miał tu pełnić rolę wtórną, sprowadzony do roli ‚podmiotu działania’ (*subiectum actionis*). [...] Konstatację tę oparł autor *De perfecta poesi* na podłożu refleksji filozoficznej, przyjmując odwrotność stosunku substancji i przypadłości (*substantia et accidentia*) w metafizyce i w poezji [...] <sup>35</sup>.

Wskazywać ma na to następujący fragment z *De perfecta poesi*:

*Ens enim primum substantia est in metaphysica, actio vero sicut et cetera accidentia substantiae sunt entia quasi secundaria, vera tamen, habentia in ente unitatem et cum ipsa substantia entis participationem non nisi per attributionem ad ipsam substantiam. Hic vero contrarium prorsus accidit. Nam actio potius est primario illud ipsum universale, seu unum, quod cadit in poesin; substantiae vero ipsae personarum agentium vel subiectorum actionis participant unitatem obiectivam poesis non nisi per ordinem ad ipsam actionem. Persona v.g. Aeneae non describitur nisi in ordine ad actionem* <sup>36</sup>.

Zarazem jednak **poprzez** owe czynności ujawnia się charakter bohatera. Odnieść można wrażenie, że Sarbiewski, idąc za autorytetem Arystotelesa, dokonuje pewnego przesunięcia akcentów – fabuła i akcja epopei stają się narzędziem przedstawienia doskonałego bohatera.

Zauważmy, że w koncepcji epopei Sarbiewskiego pojawia się pewna niezgodność: stwierdziliśmy na początku, że głównym tematem poezji jest człowiek, a zarazem ma ona przedstawiać człowieka doskonałego. Tymczasem – jak wynika z jego wywodów – nie opisuje ona każdego człowieka w jego doskonałości (czyli człowieka, który by zrealizował swą *entelechię*), lecz tylko pewien jego typ,

<sup>35</sup> T. MICHAŁOWSKA: *Staropolska teoria genologiczna...*, s. 93.

<sup>36</sup> M.K. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej...*, k. 76. „Zasadniczo bowiem bytem jest w metafizyce substancja, czynności zaś, podobnie jak wszystkie przypadłości substancji są bytami jakby drugiej kategorii, posiadającymi jednak prawdziwą jedność w bycie i uczestniczącymi w samej substancji jedynie przez związek z ową substancją. W naszym zaś wypadku zachodzi coś wręcz przeciwnego. Bo raczej czynność jest zasadniczo tym czymś ogólnym, czyli jednym, co stanowi przedmiot poematu, a natomiast same substancje działających osób, czyli podmiotów działania, uczestniczą w obiektywnej jedności poematu jedynie ze względu na swój stosunek do samej czynności. Np. osoba Eneasza jest przedmiotem opisu jedynie ze względu na swój stosunek do akcji”.

mianowicie bohatera: wodza, króla, prawodawcę, założyciela państwa, nawet jeśli ów bohater jest dodatkowo kontemplatykiem. Dlatego też Sarbiewski dokonuje alegorezy *Eneidy*. W ten sposób Eneasza ma się stać Każdym – wzorcem człowieczeństwa jako takiego. Zgodnie z alegoryczną interpretacją dzieła Wergiliusza opowiada ono o drodze człowieka do prawdziwej mądrości:

*Quantum ingenio assequi possum per navigationem Aeneae in Italiam conatus est Maro describere allegorice unius cuiusque hominis vias et progressiones ad veram sapientiam*<sup>37</sup>.

Czas na wnioski. Wydaje się, że dla Sarbiewskiego epopeja ma przedstawiać wzorzec życia doskonałego. Fabuła ma być tak skonstruowana, by stanowiła okazję do ukazania wszystkich doskonałości życia. Co więcej, doskonałość najogólniejsza polega na harmonijnym łączeniu w jedną całość życia kontemplacyjnego i życia czynnego – wódz i polityk, spoglądający w gwiazdy i dociekający natury Boga, a na dokładkę jeszcze artysta. Naciągane przykłady wszechstronności Eneasza świadczą o tym, że dla Sarbiewskiego *Eneida* była wzorcem poematu, który nigdy nie został napisany. Można powiedzieć, że Sarbiewski czyta *Eneidę* nie taką, jaka jest, ani taką, jaka prawdopodobnie jest, lecz taką, jaka powinna była być.

Po drugie, wydaje się, że pojęcia doskonałości w odniesieniu do epopei używa Sarbiewski w co najmniej trzech odrębnych, lecz związanych ze sobą znaczeniach. (a) Epopeja jest doskonała, bo jest napisana tak, że usunięcie z niej dowolnego elementu lub dołączenie nowego może ją tylko popsuć; (b) zawiera kompletny opis rzeczywistości, bo dotyczy spraw boskich i ludzkich; (c) opisuje doskonałego bohatera na trzecim poziomie uniwersalności, czyli łączącego harmonijnie życie kontemplacyjne i czynne. Doskonałość w znaczeniu (a) jest podporządkowana doskonałości w znaczeniu (b) i (c). Można powiedzieć, że tylko epopeja – zdaniem Sarbiewskiego – nadaje się do tego, by przedstawić człowieka doskonałego w różnorodności działań, ukazujących jego charakter i wszechstronne umiejętności, a zarazem składających się na jedną wielką czynność.

## Bibliografia

- ANSCOMBE G.E.M., GEACH P.T.: *Trzej filozofowie*. Przeł. B. CHWEDŃCZUK. Warszawa 1981.
- ARYSTOTELES: *Poetyka*. W: *Trzy poetyki klasyczne. Arystoteles, Horacy, Pseudo-Longinus*. Przeł., wstępem i objaśnieniami opatrzył T. SINKO. Wrocław–Warszawa 2006.

<sup>37</sup> M.K. SARBIEWSKI: *O poezji doskonałej...*, k. 192. „O ile się nie mylę, przez podróż Eneasza do Italii starał się Maro wyrazić alegorycznie postępy każdego człowieka do prawdziwej mądrości”.

- MACINTYRE A.: *Dziedzictwo cnoty*. Przeł., wstępem i przypisami opatrzył A. CHMIELEWSKI. Przekład przejrzał J. HOŁÓWKA. Warszawa 1996.
- MICHAŁOWSKA T.: *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław 1974.
- PLATON: *Państwo*. Przeł. W. WITWICKI. Kęty 1997.
- SARBIEWSKI M.K.: *O poezji doskonałej, czyli Wergiliusz i Homer*. Przeł. [z łac.] M. PLEZIA. Oprac. S. SKIMINA. Wrocław–Warszawa 1954.
- SARNOWSKA-TEMERIUŚ E.: *Przeszłość poetyki. Od Platona do Giambatisty Vica*. Warszawa 1995.
- SPAEMANN R., LÖW R.: *Cele naturalne. Dzieje i ponowne odkrycie myślenia teleologicznego*. Przeł. A. PÓLTAWSKI. Warszawa 2008.
- SPAEMANN R.: *Ontologia pojęć „prawica” i „lewica”*. W: IDEM: *Granice. O etycznym wymiarze działania*. Przeł. J. MERECKI. Warszawa 2006.
- TOMASZ ŚW. Z AKWINU: *Summa theologiae*, <http://www.corpusthomaticum.org/sth1003.html> [dostęp: 10.10.2017].

Jacek Kwosek

IDEAL POETRY AS A VISION OF THE IDEAL MAN  
THE EPIC POEM ACCORDING TO MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI

Summary

The article presents the relationship between the epic poem understood as the ideal of poetry and the vision of the ideal man in *De perfecta poesi* by Maciej Kazimierz Sarbiewski. According to him, the epic poem is supposed to present the reader with the model of an ideal life, while its form is conceived to reflect its content: its narrative should be constructed in such a way as to showcase all ideal aspects of the protagonist's life. The article argues at the same time that Sarbiewski uses the concept of the ideal in three different ways: the epic poem – just like any other literary texts – represents the ideal when it is written in such a way that if one were to remove or add an element, the result would be inevitably detrimental; when it contains a complete picture of reality, because it touches upon both the human and the divine; and when it presents its protagonist as easily balancing active and contemplative life.

Key words: Maciej Kazimierz Sarbiewski, epic poem, anthropology, perfection

Jacek Kwosek

VOLLKOMMENE POESIE ALS VORSTELLUNG  
VON EINEM VORZÜGLICHEN MENSCHEN  
DAS EPOS NACH DER AUFFASSUNG VON MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI

Zusammenfassung

In seinem Artikel schildert der Verfasser die Zusammenhänge zwischen dem Epos als Beispiel für vollkommene Poesie und der Vorstellung von einem vorzüglichen Menschen, die in Maciej Kazimierz Sarbiewskis *De perfecta poesi* aufs Tapet kommt. Seiner Meinung nach soll ein Epos ein Musterbild des idealen Lebens schildern und dem Ziel ist die ganze Struktur des Werkes untergeordnet: die Handlung sollte verlaufen, als stelle sie alle Vorzüge des Lebens von dem Protagonisten dar. Sarbiewski gebraucht den Begriff „Vorzüglichkeit“ in dreierlei Bedeutungen; ein Epos ist vollkommen (das gilt auch für jede andere literarische Gattung): wenn es so gebaut ist, dass die Beseitigung irgendwelchen Elementes oder die Hinzufügung neuer Elemente zur Verschlechterung der Gattung beitragen kann; wenn es eine ganzheitliche Beschreibung der Wirklichkeit enthält, denn sie betrifft göttliche und menschliche Sachen; wenn es einen solchen Helden darstellt, der sein aktives Leben mit dem kontemplativen in Einklang zu bringen versucht. Das deckt sich mit den Schlussfolgerungen des vorliegenden Beitrags.

Schlüsselwörter: Maciej Kazimierz Sarbiewski, Epos, Anthropologie, Vollkommenheit